Zostałem dziś zatrzymany na lotnisku w Londynie…

8.5.2026 - Sławomir Mentzen | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Sławomir Mentzen. Zostałem dziś zatrzymany na ponad trzy godziny na lotnisku w Londynie, ponieważ Brytyjczycy bali się, że będę przemawiał na jakimś spotkaniu politycznym, na które nawet się nie wybierałem.

To upadające państwo nie ma problemu z tym, że jest kolonizowane przez Hindusów i Arabów, ale ma problem z tym, że mogłem chcieć coś komuś tutaj powiedzieć.

Poniżej cała historia.

Dzisiaj rano przyleciałem z żoną i dziećmi do Londynu na weekend. Gdy przechodziliśmy przez kontrolę paszportową, zostałem zatrzymany do wyjaśnienia. Zapewnili mnie, że potrwa to krótko. I rzeczywiście, dla wszystkich innych zatrzymanych, trwało to krótko.

Znalazłem się bez żadnych informacji w pomieszczeniu z przybyszami z Bliskiego Wschodu. Co parę minut do któregoś z nich przychodził funkcjonariusz, wyjaśniał jakieś problemy, dopytywał co robili w Iranie i Afganistanie, po czym gdzieś razem wychodzili. A ja siedziałem bez żadnych wyjaśnień.

Po godzinie funkcjonariusz przyszedł i zapytał się mnie, czy wiem o co chodzi i czy mnie to już wcześniej spotkało. Odpowiedziałem, że nie. Na co on, że też nie wie z czym jest problem. W tym momencie zrobiło się groteskowo.

Po chwili dodał, że jakaś organizacja (funkcjonariusz mówił, że nie wie jaka) oznaczyła mnie i oni muszą mnie teraz zatrzymać. Powiedział też, że wysłał maila, żeby się dowiedzieć co dalej z tym zrobić. Bo on nie wie w czym jest problem, ani nawet kto ma ze mną problem.

Po kolejnej godzinie zostałem poproszony o odpowiedzi na kilka pytań od tej tajemniczej organizacji. Pytali po co tu przyleciałem, gdzie nocuję, co będę robił. Funkcjonariuszka dopytała, czy zamierzam uczestniczyć w jakichś wydarzeniach i na nich przemawiać.

Wygladała na niedowierzającą, gdy odpowiedziałem, że nie. Przyleciałem po prostu prywatnie z rodziną na weekend.

Nie byłem zaskoczony, że chodzi im o moje poglądy. Już kilka lat temu problemy z wjazdem mieli przecież Rafał Ziemkiewicz i Janusz Korwin-Mikke.

W połowie trzeciej godziny pilnujący mnie strażnicy zaczęli mnie dopytywać, kim ja jestem i skąd przyleciałem, skoro mnie tu tyle trzymają. Nie mogli uwierzyć, że jestem tylko politykiem z Polski. Nietypowe było nie tylko to, że siedziałem tam tak długo, ale też to, że byłem jedynym zatrzymanym w tym czasie Europejczykiem.

Po ponad trzech godzinach czekania oddali mi paszport i powiedzieli, że mogę iść. Bez żadnych wyjaśnień, kto i dlaczego nie chciał, żebym mógł wjechać do Wielkiej Brytanii. Zmarnowali mi dzień z rodziną w Londynie i nie dowiedziałem się nawet o co chodzi.

Wielka Brytania jest państwem totalitarnym. Prawdopodobnie, gdybym miał w planach jakieś publiczne spotkanie, nie wpuściliby mnie. Ktoś uznał, że prewencyjnie należy odmówić mi wjazdu do

kraju, bo możliwe, że powiem coś, czego nie powinno się tu mówić.

Mają tu prewencyjną cenzurę polityczną. Ale tylko niektóre poglądy są cenzurowane.

Gdybym bym fundamentalistą islamskim, publicznie domagającym się zrzucania gejów z wieży, wypalania kwasem twarzy niegrzecznych kobiet oraz zniszczenia Izraela, nie miałbym problemu. Gdybym był rabinem pochwalającym ludobójstwo w Gazie, też nikt by mnie nie zatrzymał.

Zostałem zatrzymany w sumie nie wiem co. Za domaganie się niskich i prostych podatków? Za zwalczanie Zielonego ładu? Za sprzeciw wobec masowej imigracji? Za krytykę ludobójstwa w Gazie?

Każdy kraj powinien mieć oczywiście swobodę w decydowaniu kogo u siebie chce gościć. Ja nie chcę w Polsce imigrantów z krajów dzikich, nie chcę morderców i gwałcicieli. Brytyjczycy nie chcą ludzi o moich poglądach.

Gdybym po prostu przypłynął tu na pontonie razem z jakimiś Afrykańczykami, nie miałbym problemu z dostaniem się do Wielkiej Brytanii. Nielegalni imigranci, przestępcy i w zasadzie każdy kto chce, jest tu mile widziany. To jest dla nich w porządku. Nie w porządku jest polityk z Polski, który chciał spędzić weekend z rodziną w Londynie. Bo jeszcze przypadkiem by coś komuś powiedział. Na takie niegodziwości, nie ma miejsca w Wielkiej Brytanii.

https://konfederacja.pl/zostalem-dzis-zatrzymany-na-ponad-trzy-godziny-na-lotnisku-w-londynie